

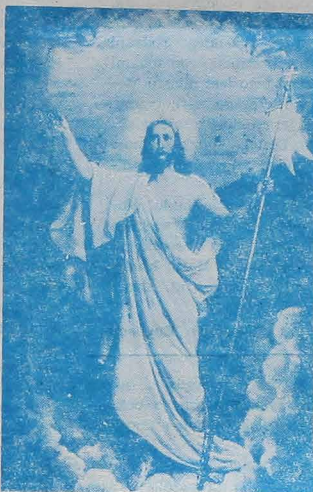
TYGODNIK KATOLICKI
SPOŁECZNO-KULTURALNY
ZAŁOŻONY W 1920 ROKU

LUD

KURYTYBA — 29 marca (março) — 1988 — Nr 4.106 — (9/88)

"LUD" (O POVO)
ÚNICO JORNAL POLONÊS
NO BRASIL
FUNDADO EM 1920

CHRYSTUS ZMARTWYCHWSTAŁ



WESOŁEGO
ALLELUJA
czytelnikom.
Współpracownikom
i Dobrodziejom
REDAKCJA
"LUDU".

Chrystus zmartwychwstał jest, nam na przykład dan jest iż mamy zmartwychpowstać, z Fanem Bogiem królówac. Alleluja!

Leżał trzy dni w grobie, dał bok przebieć Sobie, Bok, ręce, nogi obie, na zbawienie tobie. Alleluja!

Trzy Maryje poszły, drogie maści niosły, Chcę aby Chrysta pomazać, Jemu cześć i chwałę dać. Alleluja!

Gdy na drodze były, tak sobie mówiły: Jest tam kamień niemący, a któż nam go odwali? Alleluja!

Powiedz nam, Maryjo, gdzieś Pana widziała? Widziałam Go po mecie, trzymał chorągiew w ręce. Alleluja!

Gdy nad grobem stały, rzekł im Anioł biały: Nie bójcie się, Maryje, zmartwychwstał Pan i żyje! Alleluja!

Jezusa szukacie? Tu Go nie znajdziecie. Wstał-ci z martwych, grób pusty. Oto śmiertelne chusty Alleluja!

Tekst: XIV w.

Historyczna decyzja Konstytuanty

Od dawna przygotowany i oczekiwany moment nadszedł w ostatnim wtorku. Wtedy to parlamentarzyści przebrali projekt wprowadzenia systemu prezydenckiego w Brazylii. Po wielu pertraktacjach i naciskach ze strony władzy wykonawczej w głosowaniu Konstytuanta wypowiedziała się za systemem prezydenckim w rządzie kraju. Długość trwania mandatu określono na pięć lat. Mandat obecnego prezydenta może być jeszcze zmniejszony do czterech lat w późniejszym głosowaniu.

Prezydenalizm został zatwierdzony przez 343 głosy. Wstrzymało się od głosu. Pięć mandatów prezydenckiego otrzymało 304 głosy za i 223 przeciw. Te dwa zwycięstwa obecnego rządu zmieniły całkowicie panoramę polityczną kraju. Prezydent Kongresu PMDB, Ulysses Guimarães, opuścił pośpiesznie salę debat, że sytuacja jest normalna i że z jego strony

staral się debaty i głosowania dokonały się prawidłowo. Jako zwolennik parlamentaryzmu przyjął ze smutkiem wynik głosowania.

Obecnie część PMDB przejdzie do opozycji. Grupa Ulyssesa może pozostać w rządzie a nawet go opuścić, utraciła bowiem swą dotychczasową siłę polityczną. Sarney posiada obecnie poparcie parlamentu złożonego z różnych frakcji. Ma zamiar dopiero teraz "rozpocząć" rządzenie.

Nie wiadomo jeszcze jaki będzie miało oddźwięk w opinii publicznej historyczne głosowanie. System nacisku by przegłosować prezydenalizm i pięcioletni mandat prezydencki był bardzo wyraźny. Kryzys ekonomiczny może jeszcze spowodować przyspieszenie wyborów bezpośrednich. Będzie jeszcze jednym z impasów, które Brazylija musi przebrnąć.

ALEXANDER ENGLISH

Co się dzieje w Panamie?

Od kilku dni prasa donosi o demonstracjach w stolicy Panamy i protestach skierowanych przeciwko szefowi sił zbrojnych tego kraju generałowi Manuel Antonio Noriega. Demonstracje są spowodowane ciężką sytuacją gospodarczą, która zaistniała w wyniku represji politycznych i ekonomicznych, jakie zastosowały Stany Zjednoczone wobec Noriegi, oficjalnie ściąganiem przez sądownictwo amerykańskie o zbrodnie handlu narkotykami i przemyceniu ich do Stanów Zjednoczonych. Sprawa stała się skandalem międzynarodowym, w rezultacie czego prezydent Panamy Eric Arturo Delvalle zdymisjonował Noriegę. Noriega mając popleczników w wojsku, zwołał pospólnie Zgromadzenie Narodowe i obalił w drodze zamachu obecnego prezydenta osadzając w jego miejsce swojego zastępcę Manuela Solis Palma.

Oczywiście Stany Zjednoczone nie uznały tego zamachu i w dalszym ciągu uważają za legalnego prezydenta Arturo Delvalle. Jednocześnie wprowadziły represje przeciwko Panamie. Na żądanie prez. Delvalle zamroziły kapi-

tały panamskie w Stanach i przestały przekazywać opłaty za używanie Kanalu Panamskiego. Dodatkowo rząd amerykański zawiesił przywileje handlowe, istniejące między oboma krajami, co dodatkowo pozbawiło Panamę 96 milionów dolarów.

Represje te spowodowały oczywiście bardzo poważny kryzys gospodarczy. Ludność w dużej większości wroga Noriedze wyszła na ulice. Banki zostały zamknięte, sklepy wstrzymały sprzedaż żywności i nie przyjmowały czeków. Należy dodać, że monetą obiegową w Panamie jest dolar amerykański. Kruzada Cywilno Narodowa, koalicja ludzi interesów i związków zawodowych, zasugerowała utworzenie rządu jedności narodowej i usunięcia niepopularnego Noriegi, który wprowadził na terenie państwa stan wyjątkowy. Wśród niezadowolonych znalazła się i grupa wojskowych, która pod przewodnictwem szefa policji pik. Leonidas Macias próbowała zrzucić Noriegę. Niesłusznie zamach się nie udał.

Jest jasne, że wobec potężnej presji Stanów Zjednoczonych malenka Panama nie jest w stanie oprzeć się i wcześniej czy później zmusi Noriegę do kapitulacji. W tej (ciąg dalszy na str. 2)

WYDARZENIA TYGODNIA

♦ Panama — Społeczeństwo Panamy gwałtownie protestuje przeciw rządowi generała Noriegi, który przejął władzę. Dotychczas nie odnaleziono szefa policji Leonidasa Macias, lidera opozycji 2.000 żołnierzy pilnuje porządku publicznego.

♦ Warszawa — Lider rządu polskiego, Wojciech Jaruzelski oświadczył, że rząd może zastosować nadzwyczajne środki, a nawet usunąć tych, którzy będą przeszkadzać we wprowadzaniu nowych reform gospodarczych. Jeden z delegatów komunistycznych na spotkaniu Partii powiedział, że "biurokraci sabotują reformy" i że Jaruzelski "będzie musiał walczyć z samymi członkami partii".

♦ Moskwa — Głosnost Gorbaczowa dotarła do księgarń sowieckich. Czytelnicy będą mogli czytać około 3.500 pozycji, które od dawna były zabronione. Są to dzieła lidera bolszewickiego Nikołaja Bucharina, pamiętniki Kereńskiego i inne. Bible i Koran także będą mogły być wysyłane do Związku Sowieckiego.

♦ Watykan — Papież nie pojedzie do Moskwy by wziąć udział w obchodach tysiąclecia chrześcijaństwa w Rosji. Wysłę jednak delegację, która została zaproszona oficjalnie przez Kościół Prawosławny Rosji. W Specjalnym Liście Apostolskim papież stwierdził, że należy zrobić wszystko by dojść do pojednoczenia wszystkich kościołów chrześcijańskich.

♦ Waszyngton — Prezydent Stanów Zjednoczonych, Ronald Reagan, oświadczył, że została ustalona data czwartego spotkania na szczycie w Moskwie. W dniach od 29 maja do 2 czerwca br. spotkają się liderzy obu supermocarstw by podpisać traktat przewidujący redukcję rakiet dalekiego zasięgu w 50 procentach.

Co się dzieje w Panamie?

(Dokończenie ze str. 1)

chwili toczą się rokowania między opozycją, czynnikami rządowymi i przy udziale administracji amerykańskiej, naradzając się nad zakończeniem kryzysu. Noriega zdecydował się na ustąpienie. Ale rozchodzi mu się o gwarancje rządu amerykańskiego, że nie będzie ścigany, ani wydany w drodze ekstradycji, gdy znajdzie się za granicą. Ale Noriega, który ma olbrzymi majątek, oceniany na 2 biliony dolarów, które "zarobił", m. in. okradając własne społeczeństwo albo przez handel narkotykami, chce uratować gotówkę. Wymowne jest popieranie w tej aferze gangstera handlu narkotykami, jaki jest Noriega przez Kube, Nicaraguę i Libię, osławionego plk. Kaddafiego.

Rozruchy i zamachy stanu w małej Panamie przesyły by prawie bez echa w świecie, gdyby nie wizały się z dwoma sprawami wielkiej wagi. Jedną jest bardzo ważna strategiczna pozycja Kanału Panamskiego, druga groźba bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych i ludzkości stale zwiększająca się plaga handlu narkotykami.

Kanał Panamski zbudowany za pieniądze ze Stanów Zjednoczonych w latach 1904-1914 na obszarze wydzierzanym w 1903 roku jedna z najważniejszych arterii komunikacyjnych świata ma olbrzymie znaczenie gospodarcze, polityczne oraz strategicznie wojskowe. Ostatni traktat dotyczący kanału jest źródłem różnicy zdań między rządami amerykańskim i panamskim. Amerykanie wyrażają wątpliwość, czy będą mogli przekazać administrację kanału w 1999 r. kiedy kończy się termin kontraktu, w razie gdyby rząd panamski znalazł się ponownie w ręku niebezpiecznego awanturnika w rodzaju Noriega. Dodatkowo bowiem senat amerykański wprowadził do traktatu

poprawkę, zezwalającą Stanom Zjednoczonym zapewnienie wolności, bezpieczeństwa i swobodnego dostępu dla żeglugi.

Sprawa jaka wiąże się z aferą Noriega jest zagrażająca zarówno Stanom Zjednoczonym, jak i ludzkości, zwiększającą się plagą międzynarodowego handlu narkotykami. Noriega był jednym z baronów kartelu tej strasznej plagi. Wobec olbrzymich zysków, jakie przynosi ten zbrodniczy proceder coraz więcej krajów często przy cichej aprobacie niektórych rządów, oddaje się plantacji przede wszystkim coca. W Ameryce Centralnej i Południowej krajami, które znane są z produkcji są Boliwia, Kolumbia, Peru, Ekwador i Meksyk. Nawet w Brazylii sadzi się w Amazonii coca. Wśród najbardziej znanych poza coca narkotyków istnieje maconha, heroína, opium głównie na Wschodzie i wiele innych. Ludzkość musi się bronić i w tym celu istnieją umowy i ścisła współpraca międzynarodowa.

Straszną plagą produkcji, handlu i spożywania narkotyków jest nieodłącznie związana z wszelkiego rodzaju zbrodnią, szantażem, morderstwami, korupcją, zamachami i prostytucją. Jaskrawym przykładem tego jest miasto Medellin, które jest siedzibą międzynarodowego narkotyzmu, gdzie procent dokonanych zbrodni jest 5-cio krotnie większy niż zbrodnie w Nowym Jorku. Dlatego ludzkość musi się bronić, choć zwalczanie jest trudne ze względu na olbrzymie zyski, jakie ten proceder przynosi.

W chwili, gdy artykuł się ukazuje na łamach "Ludu" Noriega będzie prawdopodobnie spokojnie odpoczywać na plażach Hiszpanii, podobnie jak podobni mu zbrodniarze w stylu Marcosa z Filipin, czy Baby Doc z Haiti, którzy przez lata okradali bezkarnie swój własny kraj, swoje własne społeczeństwo.

19-III-1988

Aleksander English

90 lat Towarzystwa União Juventus

W maju br. Towarzystwo União Juventus w Kurytybie obchodzi 90-lecie swego założenia. W życiu tej organizacji jest to wydarzenie niezwyklej wagi, a w życiu podobnych klubów nie tylko w samej Kurytybie czy Paranie, a może i w całej Brazylii, ma znaczenie szczególniejsze, jako że wybija się ona na miejsce czołowe przez szereg inicjatyw o charakterze wybitnie kulturalnym. Jeszcze mamy w pamięci niedawny konkurs chopinowski oraz wycieczkę grupy folklorystycznej União Juventus do Polski i udział w festiwalu polonijnym, jaki odbył się w Rzeszowie przed dwoma laty, gdy to Towarzystwo występuje z Pierwszym Sympozjum Kulturalnym Brazylii-Polska.

Warto przypomnieć i podkreślić ze szczególnym naciskiem, że na dorobek dzisiejszego União Juventus składa się dorobek wielu pokoleń i kilku organizacji o podobnym charakterze. Wymienimy niektóre z nich: Sokół, Kółko Młodzieży, Sarmacja, Junak, Związek Polski. A szczególne uwzględnienie należy się przecież i ZASowi. Pamiętajmy, że ZAS to Związek Amatorów Sceny, w którym nieocenione zasługi położyli: Morozowicz, Ficłński, Bienkowska, Oldakowscy i wiele innych osób, których nie można tu wymienić z braku miejsca, a które zapisały się trwałymi zgłoskami w naszym życiu społecznym. Przy okazji wymienimy także kilka nazwisk z tych, którzy utrwalili fundamenty dzisiejszego União Juventus — oto one: Lachowski, Skorpowski, Saporski, Majewski, Zaze, Jaworski, Jankosz, Barański, Grabski, Tempiski, Bochnia, Mikosz, Wołowski, Faucez, Flenik, Chorośnicki.

Ludzie ci — nie wszyscy, ale w większości — odeszli, lecz owoc ich pracy pozostał. Towarzystwo União Juventus

to dzisiaj — powiedzmy sobie to bez przesady — nasza chluba i dum! Ale czymże byłby wysiłek obecnego pokolenia, gdyby nie mozolna praca i wysiłek, pokoleń poprzednich?

Z uwagi na to, jak również z uwagi na wiele innych spraw i problemów, União Juventus dla uczczenia swojej historycznej daty założenia, organizuje Sympozjum Kulturalne, w którym, oprócz przedstawicieli z Polski — stamtąd przecież wywodzą się nasze korzenie! — wezmą udział także wybitne osobistości ze świata kultury i nauki — Brazylii. Sympozjum odbędzie się w dniach 26-29 kwietnia br., trwając już gorączkowo przygotowania, zaproszeni są naukowcy, działacze, organizacje polonijne z całego świata, pojedyncze osobistości, i wszyscy ci, którzy są zainteresowani tym niezwykłym wydarzeniem. Udział w tej imprezie biorą obok União Juventus: Federalny Uniwersytet Parański, Sekretariat Stanowy Kultury, Banco Bamerindus.

Jaki będzie przebieg tego sympozjum — pokażą nam ostatnie dni kwietnia br.

Jan Krawczyk

Pochodzę z Polski, mam obywatelstwo niemieckie, lat 46, wzrost 174 cm, oczy niebieskie, włosy ciemno blond. Moje zainteresowanie to sport, żeglarsko, podróże. Hobby: ptaki i kwiaty egzotyczne, kaktusy, orchidee, żółwie lądowe. Jestem z zawodu ogrodnikiem, szukam przyjaciółki o podobnych zainteresowaniach, zamieszkałej w Ameryce Południowej, czy w Nowej Zelandii, wysp do niej należących lub w Australii. Adres mój: ROMAN POSTEK, Luhmannstrasse 16 d 2100 Hamburg 90 W. GERMANY — ALEMANHA Telefon: 790 63 84

Stanisław Gachowski

Podróżnik i naukowiec. Paweł Strzelecki

3)

Sapieha nosił miano "dziwaka", kolekcjonował dzieła sztuki, miał wielką słabość do oryginalnych ludzi i pomagał im w tarapatkach. Umierając, Sapieha zapisał w testamentie Strzeleckiemu znaczny majątek. Dzięki tej fortunie w przyszłości będzie on mógł opłacić koszty dalekich podróży i studiów.

Po wybuchu powstania listopadowego Strzelecki biera w nim czynny udział, a po jego upadku w obawie represji, natychmiast wyjeżdża do Anglii. W Paryżu (z podróży) 17 Niemcewicz pod datą 17 listopada 1833 zapisuje: Klubie Alfred (w Londynie) gdzie chodzi czytając gazety postrzegłem habrę Strzeleckiego... Rok wcześniej przed przyjazdem do Londynu Strzelecki odbył podróż badawczą po północnej Szkocji. W Anglii dostąpił swą wiedzę geologów, stale uczestnicząc w zebraniach naukowych Królewskiego Towarzystwa Geograficznego, które przeżywało najbujniejszy rozwój życia naukowego.

Paweł Strzelecki jednocześnie postawił na siebie zdecydował się odbyć wielką podróż naokoło świata. Wiemy, czy zdawał sobie sprawę z zasięgu trasy i czekających go trudów? Wymyślił, że... wszystkie zalety dla podróżnika niezbędne: silne zdrowie, wielką przytomność umysłu w przygodach, sprężność gimnastyczną, zdolność do spartania się, głód, upał i zimno... — tak pisał w swolch pamiętnikach Napięta za Zmichowska, krawca Strzeleckiego.

CZYTAJMY I POPIERAJMY TYGODNIK "LUD" — JEDYNE PISMO POLSKIE W BRAZYLII

Diretor Responsável e Redator-chefe: Pe. Lourenço Mika
Jornalista Profissional Diplomado pela UFPR. Registrado no MTPS sob n.º 2186. Matrícula Sindical n.º 1232.

Redator: Pe. Jorge Morkis

Administração: Pe. Xisto P. Bobato, Pe. João Ukachenski e Geraldo Setlik

COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladislaw Serzyński, CM; Pe. Wendelin Świerczek, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanisław Turbański, SVD; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Feldhuzen; Sr. V. J. Szankowski; Sra. Stawa Stepniak; Sr. Aleksander English; Sr. Tadeusz Burzyński; Sr. Tomasz Lychowicki; Sr. Stanisław Klimaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sra. Helena Domianska; Sra. Halina Marciniowska; Sra. Irena Łos, Tadeusz Krul, Roman Wachowicz i Danuta Lasłowska. * Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

LUD

Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRÁFICA VICENTINA LTDA. — Alameda Cabral, 846 — Caixa P. 100 — Tel.: 222-1057 (PABX) — 80.410 Curitiba-PR — Brasil

GODZINY PRZYJĘĆ

Od poniedziałku do piątku: od 7.30 do 11.00 i od 13.00 do 14.00

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1988

Pocztą zwykłą:

W Brazylii — za rok 1988 — półrocznie	CS 60,00
W krajach północno i połudn.-amerykańskich	CS 60,00
W Europie, Azji i Oceanii	CS 80,00
Cena egzemplarza	CS 10,00

Raz na rok, około Wielkanocy



Wielkanocne obyczaje lubimy i szanujemy wszyscy, choć bowiem nie jest skłonny doceniać uroków pięknie zastawionego stołu, "święconego" z pisankami, baziarni i barwnikami, kogo nie bawi dyngus?

Przemijanie zimy, związane z nią niedogodności i cierpienia, oraz witanie wiosny — nadziei na lepsze, lżejsze bytowanie, to główne nlegdy elementy wielkanocnej obrzędowości. W Pruchniku nad Sanem przetrwał do dziś zwyczaj "palenia Judasza" polegający na wieszaniu, biciu, paleniu i topieniu kukły, będącej uosobieniem zła, zbliżony doń jest zachowany tu i ówdzie zwyczaj topienia Marzanny. W niektórych rejonach centralnej i południowej Polski przetrwało wielkanocne obchodzenie wsi z kogutem — rzeźbionym lub żywym, ptak ten bowiem w dawnych wierzeniach był tym stworzeniem, które głosem, lub chociażby wyglądem, odstrasza wszelkie złe moce. Optimistyczną zapowiedzią łaskawych czasów jest chodzenie z gaikami, bądź maikiem — zienkłym stołnymi gałkami, symbolizującymi budzące się życie.

Wszystkie te opisane tu obrzędy, sprowadzone do rangi zabawy, zajmują dziś głównie dzieci, chociaż kiedyś traktowane były najpoważniej w świecie przez dorosłych, tak jak i inne obyczaje, o których już nikt nie pamięta. Spróbujmy przypomnieć niektóre z nich.

Jeszcze na początku naszego wieku żywy był przesąd, że na Wielkanoc słońce wschodząc skacze, kłania się, igra, kapie,

raduje... Wierzono w to od Syberii po Kaukaz, Grecję, Balty, Łużyce, a także w wielu regionach Francji. Aby to obejrzeć cała ludność wioską wybiegała o świcie na pola, wspinała się na wzgórza, dachy, dzwonnice, drzewa i płoty. Nie powodowała nimi prosta ciekawość, a przekonanie, że — jak chcieli jedni — owo cudowne zjawisko dostrzec mogą tylko cnotliwi i sprawiedliwi lub — jak twierdzili inni — ujrzenie igrającego słońca chociażby raz w życiu, zapewniało każdemu szczęście i powodzenie już na zawsze, a młodym zwiastowało pomyślny ożenek.

Na Podlasiu i Wołyniu sypano podczas Wielkanocy dzielnemu ptactwu slemię inlane i konopne, wierząc iż pod postacią ptaków duchy zmarłych przodków powracają w domowe pielesze...

W Łowickiem młodzież uformowana w orszaki i z chorągiewami obchodziła uroczystości pola, a spotykając orszak wsi sąsiedniej wymieniano ukłony chorągiewami, wedle ustalonej tradycji kolejności. Zaniedbanie tegoż ceremonialnego ukłonu prowadziło do bójek — czasem krwawych.

Bezkrawe były natomiast ofiary, które składano z tej świątecznej okazji. Na Mazowszu, koło Kołbieli nad Świdrem, znajdował się jeszcze na przełomie wieku wielki głąs (15 kroków o obwodzie) z eliptycznymi zagłębieniami. Tu, w pierwszym dniu świąt wielkanocnych, okoliczni lud składał reszki święconego i pieniądze. Obrzęd ten, podobnie jak pole z kamieniami, zwał się "joście" (przypuszczalnie słowo to pochodzi od dawnego określenia strawy, jedzenia).

Część "święconego" często wynoszona była na pola uprawne, czasem spożywano tam coś w rodzaju śniadania świątecznego, czasem pozostawiano cząstki potraw i zapewne jest to pozostałość po wiosennych ofiarach składanych ziemi dla zapewnienia urodzaju.

Podobnie popularne było kiedyś dzielenie się święconym (jak wigilijnym opłatkiem) z końmi, bydlęm — niektórzy częstowali także psy domowe. O tym, jak wielkie ma znaczenie święcony pokarm dla zwierząt, świadczyć może inne wierzenie, mówiące, że mysz, która skosztuje święconego, staje się nietoperzem...

Wracając zaś do zastawionych stołów, miło przypomnieć sobie Mikołaja Reja, który twierdził, że spożywanie święconego chroni od wielu nieszczęść: kielbasa zabezpiecza przed ukąszeniem węża, chrzan — przed pchłami, pieczony jarząbek przed wzięleniem. Kto chce, niech wierzy.

(Przekrój)

Order Podwiązki

Order Podwiązki jest najwyższym odznaczeniem jaki brytyjski monarcha może nadać. Aby podkreślić jego rangę postanowiono dzień nadawania orderu uświetnić uroczystą procesją. Odbywa się ona 23-go kwietnia, na terenie zamku w Windsorze, gdzie znajduje się kaplica patrona Anglii, św. Jerzego. Odznaczeni orderem znani są jako Rycerze św. Jerzego, lub Rycerze Niebieskiej Podwiązki.

Początki orderu sięgają XIV wieku, kiedy Anglia była w wojnie z Francją. Król, Edward III, postanowił założyć stowarzyszenie Bractwa Rycerskiego, skupiającego osobę monarchy i najdzielniejszych rycerzy. Order Podwiązki przeznaczony był dla tych, którzy bezprzykładną odwagą i poświęceniem wyróżnili się na polu walki.

Skąd, w tak dystyngowanym orderze, znalazła się podwiązka?

Tradycja głosi, że podczas balu, wydanego przez króla na zamku w Calais, na część zwycięstwa nad Francuzami w 1346, tańczącej z królem hrabinie Salisbury, Joan Catherine, upadła niebieska podwiązka. Szarmancki król podnosząc ją z podłogi, przypadkowo uchylił rąbek sukni odsłaniając piękne nogi hrabiny. Widząc uśmiechki na twarzach obecnych rycerzy, bez zażenowania włożył podwiązkę na swoją nogę skarłach, oświadczając: "dyshonor temu, który ma zle myśli". Francuskie powiedzenie króla stało się dewizą Orderu Podwiązki.

Członkowie Bractwa Rycerskiego na ceremonialnej procesji, prowadzonej przez panującego monarchę, występują w barwnych, uroczystych szatach.

Wierzchnia część stroju składała się z purpurowej togii z wyhaftowanym medalionem przedstawiającym św. Jerzego, pokramiającego smoka.

Przez długie wieki Order Podwiązki nadawany był jedynie członkom rodziny królewskiej, członkom arystokracji, książętom i monarchom państw zaprzyjaźnionych. Z biegiem czasu do grona rycerskiego zostawali włączani wybitni i zasłużeni przedstawiciele życia politycznego kraju.

W ostatnich latach Orderem Podwiązki zostali odznaczeni: Winston Churchill, Harold Wilson, 8-letni premier z lat 60-70. Telewizja transmitowała niedawno uroczystość nadania tego odznaczenia byłemu premierowi Jamesowi Callaghanowi.

Order, poza książętami z rodziny królewskiej nadano 24 osobom. Ponadto wyróżniono nim 5 członków rodzin królewskich spoza W. Brytanii. Posiadają go królowie: Belgii, Norwegii, Szwecji, Wielki Książę Luksemburga i cesarz Japonii.

Stanisław Mioduchowski

Śp. Walerjan Herek

Walerjan Herek urodził się w Santa Catarina 15-go grudnia 1899 r. — zmarł 12 czerwca 1987 r. Miał 3 córki, 10 wnuków, 13 prawnuków i 2 praprawnuków.

Rodzina

Loteria Fantowa

W celu spłacenia długów "Ludu" z roku 1987 zorganizowaliśmy Loterię Fantową (Rifa). Będą losowane przez Loterię Federalną w dniu 30 kwietnia br. dwie nagrody. Pierwsza to: adapter (aparelho de som) i druga aparat fotograficzny. Prosimy o zrozumienie i współpracę.

Redakcja

CIEKAWOSTKI

◆ Poszedł za 20.000 dolarów

— Na aukcji sztuki w Buenos Aires zorganizowanej w galerii Roldána sprzedano za około 20 tysięcy dolarów obraz Adama Styki Zakochani, 90x810 cm. Kto jest nabywcą obrazu — nie wiadomo. Do myślać się jednak można, że jakiś zamożny Arao, bowiem równocześnie — zresztą znacznie drożej — sprzedano dzieła Ludwika Deutchy, uważanego za europejskiego "malarza orientalistę". Obrazy te przedstawiają kobiety w kwefach, mężczyzn w turbanach lub fezach, słowem rodzajowe sceny wschodnie, zbliżone tematycznie do obrazu Styki. Przedstawia on uśmiechniętą młodą kobietę w objęciach starszego mężczyzny w białym turbanie.

◆ Najmniejsze drzewa na świecie rosną w okolicach podbiegunowych.

Na przykład na Spitsbergenie spotkać można wierzbę polarną. Osiąga wysokość 5-10 cm, a grubość jej "pnia" wynosi od 3 do 6 mm. Wszystkie liście tego "drzewa" można zliczyć na palcach obu rąk. Naprawdę dużymi roślinami na tej wyspie są trawy — wyższe od wszystkich rosnących tam drzew. Mają one 40-50 cm wysokości.

◆ Najcieplejszym morzem świata jest Morze Czerwone. Temperatura wody nie spada w tym morzu poniżej 20 stopni Celsjusza, a w najgorętszych miejscach dochodzi do 33 stopni.

Morze Czerwone jest naprawdę czerwone. Nazwę swoją i barwę zawdzięcza związkowi mineralnemu rozpuszczonemu w jego wodzie, żyjącym tam wodorostom oraz rudemu pyłowi nawiewanemu z pustyni. Morze to najbardziej zasługujące na swoją nazwę, gdy ogląda się je w czasie wschodu i zachodu słońca.

◆ Diamenty z... rumu

Japońscy naukowcy produkują mikrodiamenty z alkoholu. Ze specjalnego naczynia o średnicy 50 cm, w którym umieszczona jest płytka silikonowa wypompowuje się powietrze, następnie wprowadza się pod ciśnieniem tlen i opary alkoholu. Przy podgrzaniu płytki silikonowej do kilkuset stopni alkohol ulega rozłożeniu i zawarty w nim węgiel krystalizuje się w postaci diamentu o wielkości jednej dziesiątej milimetra. Eksperyment przeprowadzono z czystym alkoholem, z wodką, whisky, nawet z rumem.

WIELKANOC

Ewangelia według św. Jana — 20,1-9

+ A pierwszego dnia po szabacie, bardzo wczesnym rankiem, kiedy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc, odnalazła Szymona Piotra oraz tego ucznia, którego Jezus miłował, i powiedziała im: Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono. Wybiegli przeto Piotr i ów drugi uczeń i spieszyli do grobu. Biegli wprawdzie razem, ale ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i pierwszy przybył do grobu. A kiedy zajrzał do wnętrza, zobaczył leżące tam płótno. Nie wszedł jednak do środka. Potem przybył także Szymon Piotr, który za nim podążył. Wszedł do grobu, zobaczył leżące tam płótno i chustę, którą Jezus miał na głowie; leżała teraz zwinęta nie razem z płótnami, ale oddzielnie na innym miejscu. Dopiero wtedy wszedł do wnętrza także ów drugi uczeń, ten, który pierwszy przybiegł do grobu. Zobaczył (wszystko) i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli Pisma, które mówi o tym, że On miał zmartwychwstać.

+

Współczesna fizyka, aczkolwiek "czarno na białym" uczy nas, iż u początku wszystkich rzeczy istniało coś "duchowego" co my wierzący nazywamy Bogiem. Zatem, skoro stworzenie pochodzi od Boga, do Niego powinno wrócić, aby przez Niego w niezwykle sposób uduchowione i uszlachetnione mogło się stać nowym stworzeniem. Według św. Pawła (Kor 15,20) Chrystus jest pierworodnym tego stworzenia, a Jego zmartwychwstanie jest podstawą naszej wiary w to nowe życie, gdyż zaprawdę po

WERBISLI NA KUBIE

— W kubanckiej diecezji Holguin pracę duszpasterską podjęło trzech zagranicznych misjonarzy. Są to werbiści pochodzący z Argentyny, Brazylii i Meksyku. Miejscowy biskup Lucas PENA GOMEZ od dłuższego czasu czynił starania u władz o uzyskanie zezwolenia na przyjazd misjonarzy z zagranicy. Ostatnio uzyskał takie zezwolenie pod warunkiem, że misjonarze zajmować się będą wyłącznie sprawami duszpasterskimi, a nie społecznymi czy politycznymi. Diecezja Holguin liczy blisko czterysta tysięcy wiernych i ma zaledwie dwunastu księży.

KOŚCIÓŁ W BURUNDII

— Władze państwowe w Burundii wprowadzają wciąż nowe ograniczenia w działalności Kościoła katolickiego w tym kraju. Przed trzema laty zaczęto wydalać zagranicznych misjonarzy, rozwiązano wszystkie stowarzyszenia kościelne. Kolejnym posunięciem władz państwowych był zakaz "agitowania i werbowania nowych członków Kościoła". Zabroniono również nabożeństw w dni powszednie przed godziną 17. Obecnie, na mocy nowego rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych, nabożeństwa mogą być sprawowane wyłącznie w sobotnie popołudnia i w niedziele. Trzech księży katolickich znajduje się aktualnie w więzieniu. Jeden z nich w kwietniu ubiegłego roku został ponownie aresztowany, gdyż podziękował swoim parafianom za modłitywo u uwolnienie. W ciągu trzech ostatnich lat w więzieniach przebywało dwudziestu księży innych księży. Władze państwowe zamknęły wiele kościołów, między innymi katedrę w Gitega. Z wielu parafii usunęto kapłanów i siostry zakonne. Miejscowej wspólnoty zakonnej Bene Josefu, której członkowie pracowali przede wszystkim w szkolnictwie, odebrano już piętnaście domów. Zabroniona jest działalność rad parafialnych, nie mogą wyko-

Swoim Zmartwychwstaniu posiadał On uwielbione, to znaczy całkowicie uduchowione Ciało. Nie podlegał więc prawom natury; był On w "swej chwale", jak to sam określił (Łk 24,26).

My wszyscy mamy istotny obowiązek dążyć do tej chwały według przykładu, który nam pozostawił: przede wszystkim przez cierpienie, przez "Krzyż", który Zbawiciel świata wziął na siebie, aby ludzkość wybawić z jej grzechów; "przez wiele ucisków trzeba nam wejść do Królestwa Bożego" (Dz Ap 14,21) i każde cierpienie w świecie jest znakiem wskazującym na Chrystusa, Pierworodnego, wszelkiego stworzenia. Wszelkie cierpienie, nawet istotnie rozumnych, w Nim otrzymuje swój sens. Uczy nas bożym, w Nim Apostół Narodów, że całe stworzenie przejdzie "z niewiary do wiary", któremu zostało poddane, do chwalebnej woli zepsucia, któremu zostało poddane, do chwalebnej woli Dzieci Bożych" (Rz 8,21). Jak się to stanie, nie wiemy, ale nasza wiara w Zmartwychwstanie Pana zapewnia nas, że św. Paweł głosi prawdę.

Jednakże nie tylko przez przyjęcie cierpienia wnosimy się do wyższego życia, lecz także przez nieustanny wysiłek w dążeniu do ewangelicznej doskonałości: "Bądźcie silek w dążeniu do doskonałości jest Ojciec wasz niewiary wy doskonałi jako doskonały jest Ojciec wasz niebieski" (Mt 5,48), głosi Jezus Zbawiciel. Prawda że nie możemy osiągnąć takiej niebiosowej doskonałości, ale możemy starać się być lepszymi, coraz bardziej zawsze musimy starać się być lepszymi i rozpałać ewangeliczną wyzwalającą się z ziemskiego egoizmu i rozpalać ewangeliczną miłość ku Bogu i bliźnim. A właśnie tą drogą a nie inaczej Boski Zbawiciel naprawił przestępny "robotę" Adama i Ewy co ziemską pożałowaną zniszczył biblijny raj. Wobec tego niechcie nasze serca, wsparte chwalebny przykładem Aniołów przy pustym Grobie Chrystusa Zmartwychwstałego głosią zbawczo i nieustannie przemile jak sama Wielkanoc Alleluja!

S. W. J.

nywać swych funkcji katechistów. Wśród czterech i pół miliona mieszkańców Burundi, katolicy stanowią około siedemdziesiąt procent.

CHÓR Z PARYŻA W POLSCE

— W lipcu w diecezji sandomiersko-radomskiej przebywał chór chłopięcy z Paryża, Les Petits Chanteurs z parafii Świętego Krzysztofa zaproszony przez radomską parafię Świętego Józefa, której proboszczem jest ksiądz Eugeniusz Klimiński. Wizyta była praktycznym wyrazem idei jumelage — zbratania oraz wymiany doświadczeń i kontaktów parafii polskich i francuskich. 18 lipca ub. roku paryski chór wystąpił z koncertem w radomskiej konkatedrze. Młodzi goście odwiedzili Częstochowę, Kraków, Oświęcim i Warszawę oraz kilka miejscowości na terenie goszczącej ich diecezji, gdzie spotkali się z grupami oazowymi spędzającymi wakacje pod opieką Księżąt Falotyńskich. W sierpniu natomiast grupa radomian i gdańszczan z parafii Matki Boskiej Częstochowskiej wraz z przyjaciółmi z parafii Świętego Krzysztofa odbyła wspólną pielgrzymkę do sanktuarium w Lourdes.

IRMÃOS HAUER & CIA. LIMITADA

Rua José Bonifácio, 66 — Fone: 222-7744

FERRAGENS EM GERAL

Bronze, latão, cobre, alumínio em barras, chapas e tubos, chapas inox — Ferramentas Gedore, Corneta Stanley, Motores elétricos, colas e adesivos Alba, pregos e arames, cordas de nylon e sisal, lona plástica, tintas e vernizes, máquina, elétricas BOSH telas, painéis e caldeirões de alumínio (linha Hotel).

POLONIA ZAGRANICZNA

POLSCY OLIMPIJCZYCY W MONTREALU, TORONTO I CHICAGO

Serdecznie witano w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych delegację Polskiego Komitetu Olimpijskiego, na czele której stała "najszybsza kobieta świata" Irena Szewińska. W Chicago do delegacji, w której były także inni złoci medalści olimpijcy: Edward Skorek, Zofia Bielczyk, Wła-

dyśław Komar oraz trener Kazimierz Górski i przewodniczący Komisji Sportu Rady Naczelnej "Towarzystwa Polonia", Stanisław Romański, dołączył Włodzimierz Lubański, który specjalnie przyjechał z Belgii na spotkania olimpijczyków z Polonją.

WYSILKI KONGRESU WOLNEJ POLSKI NA RZECZ POSZKODOWANYCH

Kongres Wolnej Polski w Europie przedłożył Ministrowi Finansów RFN memoriał w sprawie przyznania odszkodowania Polakom przybyłym na

Zachód po 1965 r., którzy w czasie wojny ponieśli uszczerbek na zdrowiu w wyniku przesiedlenia lub deportacji do Niemiec na roboty przymusowe. Odpis memoriału przekazano odpowiednim czynnikom z prośbą o poparcie. W tym Kongres Wolnej Polski w Europie poinformowany, że jego memoriał został poparty przez Komisariat Biskupów Niemieckich, że przez cja parlamentarna CDU/CSU w Bundestagu poparła sprawę i że zastępca Wysokiego Komisarza ONZ d/s Uchodźców w RFN poparł Kongresowi współdziałanie w tej sprawie.

ZE ŚWIATA

◆ "Międzynarodowe Towarzystwo dla badania historii soborów" zorganizowało w Istambule — przy udziale 200 uczonych z 15 krajów świata — symposium naukowe, poświęcone jubileuszowi 1200-lecia soboru nicejskiego II, siódmego soboru powszechnego, ostatniego uznanego równo przez katolików, jak i prawosławnych. Rozstrzygnięty na nim został pozytywnie spór o oddawanie obrazom. Jednym z punktów szczytowych symposium, które zakończyło swe obrady 10 października, było nabosstwo ekumeniczne, odprowadzone w Nicei (dziś jest imię zachowały się tam fragmenty rzymskiej mury miejskiej z 108 wieżami i 4 bramami) w ruinach kościoła Hagia Sophia, Świętej Zofii, czy Świętej Mądrości Bożej, gdzie w 787 r. obradował sobór z udziałem 350 biskupów. Władze tureckie pozwoliły na odprowadzenie 6-minutowej ceremonii religijnej. W kościele zgromadzili się uczestnicy symposium i liczni pielgrzymi z wielu miast greckich. Obecni byli także nuncjusz papieski w Turcji, abp Sérgio Sebastiani, wikariusz apostolski w Istambule, biskup Kauthier Pierre Dubois, metropolita prawosławny z Salonik i Rodos, konsulowie generalni Grecji i Francji. Nawie zajęli miejsca uczestnicy symposium. Pojawili się patriarchy konstantynopolitański i politykański Dimitrios i zostało przyjęte wielkie oświadczenie. Była to pierwsza wizyta patriarchy Dimitriosa w azjatyckiej części Turcji, pierwsze od 500 lat nawiedzenie Nicei przez patriarchę konstantynopolitańskiego. Odszpiewane zostały hymny po grecku i łacinie. Na zakończenie odczytano postanowienia soboru z 787 r. w greckim i łacińskim. To historyczne spotkanie trwało godzinie 20 minut, trzy razy dłużej aniżeli opełowało oddanie zezwolenie władz tureckich. W Nicei obradowali również I sobór powszechny w 325 r. Potępione na nim zostały błędy Ariusza, który zaprzeczał bóstwa Chrystusa. Sobór przyjął tzw. nicejskie wyznanie wiary.

Dziś, najważniejszą, mem, warte, które zresztą, boji nie- Istnienie, bytu wtedy, cjonowany, lina społec, jej wyraża, nie czegok, lina społec, nięcej w. Jednym, padku oku, lacielskie, strzenia, bądź w pr, charakterz, zwiadczenia, maszyno-pr, dności w. Polska, należytą, jako że pr, wieku poz, następne p, przeżyła 5, piękna kart, zakończeni, ołbie syst, o prawo do. Przez, niepodległ, myśli naroc, więc z nat, atków nar, dy to w obr, polskiej wy, dza Tadeusz, liz cale te, kontrola tr, i Austrii. C, której nie ty, 12 pism po, od 300 do 1, te w tym c, ogółie w pow, i zna, wsa prasą. Po rozbr, rucanych p, norwiala si, spełniała wa.

O MEL

VIDRO

MATRIZ

FILIAL

FILIAL

Wiadomości o Polsce

PRASA PODZIEMNA — SPOJRZENIE W PRZESZŁOŚĆ

Dzisiaj, gdy prasa podziemna stanowi jeden z najważniejszych orężów walki z totalitarnym reżimem, warto spojrzeć na jej korzenie i tradycje, które zresztą znajdują we współczesnej, niezależnej publicystyce swoje odbicie.

Istnienie prasy podziemnej, ma swoją rację bytu wtedy i tylko wtedy, kiedy oficjalny, usankcjonowany prawnie system wydawania i dystrybucji nie zezwala na swobodną wymianę myśli i jej wyrażanie, kiedy zakazywane jest publikowanie czegokolwiek, co nie jest zgodne z oficjalną linią społeczno-polityczną lansowaną przez istniejący w danym kraju reżim polityczno-prawny. Jednym słowem ma to miejsce bądź w przypadku okupacji jakiegokolwiek kraju przez siły nieprzyjacielskie, które nie chcą dopuścić do rozprzestrzeniania się myśli narodowo-wyzwoleńczej, bądź w przypadku wszelkiej maści systemów o charakterze totalitarnym, które swoje istnienie stawiają między innymi monopolowi informacyjno-propagandowemu i pełnej blokadzie możliwości wypowiedzi oddolnej.

Polska, w walce o prawo do swobodnej, niezależnej wypowiedzi, ma długą i bogatą tradycję, jako że przez 123 lata, poczynając od końca XVIII wieku pozbawiona była swej państwowości, a następnie po 21 latach niepodległego bytu znowu przeżyła 5 lat okupacji niemiecko- sowieckiej i piękną kartę podziemnego dziennikarstwa, by po zakończeniu II wojny światowej znaleźć się w orbicie systemu komunistycznego i znowu walczyć o prawo do prawdy.

Przez cały ten okres Polacy walczyli o swą niepodległość szukając również sposobu wyrażania myśli narodowej. Prasa podziemna w Polsce jest więc z natury rzeczą prasą polityczną. Jej początków należy szukać w końcu XVIII wieku, kiedy to w obronie resztek niepodległej państwowości polskiej wybuchło powstanie narodowe pod wodzą Tadeusza Kościuszki. Wówczas, praktycznie już całe terytorium państwa polskiego było pod kontrolą trzech państw zaborczych: Rosji, Prus i Austrii. Organizatorzy insurekcji kościuszkowskiej nie tylko prowadzili walkę, ale i wydawali 12 pism powstańczych o nakładzie niewielkim — od 300 do 1.000 egzemplarzy. Należy jednak dodać, że w tym okresie rozwój prasy w Polsce był w ogóle w powijakach. Zatem bez względu na rangę, zasięg i znaczenie, te 12 pism można nazwać pierwszą prasą opozycyjną w Polsce.

Po rozbiorach kraju, mimo ograniczeń narzuconych przez zaborców, prasa polskojęzyczna rozwijała się we wszystkich głównych miastach i spełniała ważną rolę jednej z nielicznych instytucji

polskiego życia narodowego. Przy czym należy tutaj podkreślić i rozróżnić, iż nie cała prasa polskojęzyczna zastępuje na miarę podziemnej. Większość tytułów była wydawana oficjalnie, choć podlegała bardzo twardym ingerencjom cenzorskim. Np. po przetoczeniu się przez Polskę wojen napoleońskich i po Kongresie Wiedeńskim w 1815 roku prasa zarówno w Warszawie jak i w Wilnie miała względną swobodę. Pisma diawła późniejszej cenzury, ale nie zdawała się szczerem. Jednocześnie np. prasa młodzieżowych organizacji wolnościowych ukazywała się całkowicie poza obiegiem cenzury. Tak było w latach dwudziestych ubiegłego stulecia z prasą tajnych związków Filomatów i Filaretów.

Należy tu niewątpliwie wspomnieć o prasie po roku 1831, czyli po upadku Powstania Listopadowego w ówczesnym Królestwie Polskim. Istniejące nadal w kraju związki konspiracyjne posiadały swoje wydawnictwa, a na przeszkodzie ich dalszemu publikowaniu obok represji, kar banicji i śmierci, stanoło czasowe zamknięcie w latach czterdziestych drukarni i czytelnia Zakładu im. Ossolińskich, mocno zaangażowanego w produkcję nielegalnych druków.

Jednakże centrum myśli politycznej, a w ślad za tym centrum ruchu wydawniczego prasy patriotycznej przeniosło się w tym czasie na emigrację — głównie do Francji i Anglii. Prasa tu redagowana i drukowana była następnie często przetrzymywana do kraju wywierając określony wpływ na środowiska polityczne.

Spośród ówczesnych czasopism emigracyjnych warto wymienić choćby "Pielgrzyma Polskiego", z którym związany był największy poeta polski Adam Mickiewicz, "Kraj i Emigracja" — pismo będące reprezentacją narodowego obozu emigracyjnego pod wodzą księcia Adama Czartoryskiego i wreszcie czołowym organem lewicy emigracyjnej był "Demokrata Polski" ukazujący się najpierw w Paryżu, a następnie w Londynie do roku 1863.

Szczytowy okres rozwoju opozycyjnej prasy politycznej na terenach polskich nastąpił na przełomie XIX i XX wieku. Wiązało się to z rozwojem partii politycznych, szczególnie partii lewicowych. W tym czasie najprężniejsza w strukturach nielegalnych Polska Partia Socjalistyczna wraz z różnymi jej frakcjami wydaje około 90 tytułów. Największy rezonans społeczny miał wydawany od 12 lipca 1894 roku "Robotnik", którego nakład wynosił 1.900 egzemplarzy. Owe druki nielegalne, ale na wpół legalne zwane były wówczas "bibułą".

Innym istotnym pismem socjalistów był przejęty od partii "Proletariat" — "Przedświt". Poza tymi pismami centralnymi PPS wydawała kilka pism lokalnych w większych skupiskach robotniczych: "Górnik" (1897-1906) na Śląsku i "Łódzianin" (1906-1906) w przemysłowym regionie łódzkim. Dla robotników żydowskich PPS wydawała specjalne pismo w języku jidysz, "Arbajter".

KOLOROWE JARMARKI

Od ponad półtora wieku wsielachowice, Kukułki i Koszarawa w regionie żywieckim słyną z wyrobu drewnianych zabawek. W okresie powojennym, gdy zapanowała moda na tworzywa sztuczne, zainteresowanie nimi malało. Jednak dzięki zabiegom Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego wytwarzanie fantazyjnie malowanych taczek, koni na biegunach, ptaszków czy bryczek nie zostało zarzucone.

Ostatnio drewniane zabawki z tego rejonu przeżywają renesans. Na śródmiejskich jarmarkach w Żywiecu coraz częściej więcej stolarze prezentują swe ozdobne dzieła.

Kolekcje zabawek twórców ludowych z Żywiecczyny posiada w swych zbiorach wiele muzeów.

Z drugiej strony rozwija się też prasa nielegalna ruchu narodowodemokratycznego. Powstała w kwietniu 1893 roku Liga Narodowa przejęła ukazujący się we Lwowie dwutygodnik "Przegląd Wszechpolski", od połowy 1895 roku redagowany przez Romana Dmowskiego i jego współpracownika Jana Ludwika Popławskiego.

"Przegląd Wszechpolski" ukazywał się w nakładzie 1.800 egzemplarzy i miał wielu czytelników, zwłaszcza w Galicji i Poznańskim. "Przegląd" prowadził ostrą krytykę ucisku narodowego narzuconego Polakom przez carat.

Sytuacja prasy polskiej, szczególnie w Królestwie Polskim zmieniła się znacznie po rewolucji 1905 roku, kiedy to władze carskie zdecydowały się znieść cenzurę pręciwycyną. Nowe liberalne prawo prasowe wywarło korzystny wpływ na rozwój prasy polskiej, a pociągało do zjawiska ruch organizowania się legalnych stronnictw politycznych, które w różny sposób usiłowały wydrwać swe organy.

Już w 1905 roku powstało w Królestwie 48 nowych pism. Jednakże względne rozluźnienie nie oznaczało pełnej swobody wyrażania poglądów. Władze carskie często po pierwszym numerze cofały zgodę na wydawanie pisma konfliktującą nakład. Ukaz carski z 30 października 1905 roku o nietykalności osób i wolności słowa został uchylony już po paru tygodniach, a 21 marca 1907 roku powołano znowo do życia Warszawski Komitet Cenzury.

Prasa lewicowa podawała, że w Królestwie Polskim od stycznia 1906 do 1907 roku wytoczono redakcjom pism polskich 400 spraw prasowych, zawieszono 60 wydawnictw, skonfiskowano 300 poszczególnych publikacji i numerów pism oraz pociągnięto do odpowiedzialności 400 redaktorów i autorów. Nie można już jednak było całkowicie zlikwidować, czy też ograniczyć do minimum możliwości wypowiadania poglądów niezgodnych z życzeniem władz.

W pozostałych dwóch zaborach — pruskim i austriackim — prasa polskojęzyczna ukazywała się głównie legalnie, ze względu na znacznie liberalniejsze stosunki, zwłaszcza pod rządami austriackimi. Ta sytuacja była zresztą wykorzystywana do wydawania i drukowania pism politycznych w tych właśnie strefach okupacyjnych i przetrzymywania ich następnie do Królestwa Polskiego. "Przegląd Wszechpolski" był np. wydawany najpierw we Lwowie, a następnie w Krakowie.

Nie oznacza to jednak, by myśl patriotyczna nie była tłumiona i w dwóch wspomnianych wyżej zaborach. I tak np. w początkowym okresie istnienia wydawanego w Poznaniu pisma "Praca" członkowie jego redakcji odsiedzieli za "przebiegłość prasową" łącznie 12 lat więzienia.

Jak wynika z tego polebnego przeglądu polskiej prasy patriotycznej i jej historii w okresie 123 lat zaborów, ma ona długą i bogatą tradycję walk o prawo wolnej wypowiedzi.

Krzysztof Turowski

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS

AUTO VIDROS
S. CRISTÓVÃO

TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. Nho Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)
FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374
FILIAL 3: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462

Boutin

MAIOR
ESTOQUE E MELHOR
PREÇO DA PRAÇA
ATACADO E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.

Avenida 7 de Setembro, 2.064 - Fone: 264-5153
Caixa Postal, 1.130 - Teleg.: "PROAGRO"
80.000 - CURITIBA - PARANÁ

— ADUBOS LÍQUIDOS ENVY
— ADUBOS COMPOSTOS
— ADUBOS SIMPLES
— PULVERIZADORES
— FUNGICIDAS
— INSETICIDAS
— HERBICIDAS

SWIECONKA — Bênção de alimentos no Parque João Paulo II



A bênção de alimentos no Sábado Santo, no Parque João Paulo II, entrou firme no calendário turístico e cultural de Curitiba. Fazendo parte dos festejos pascuais, esta cerimônia tornou-se um dos pontos altos do encontro dos curitibanos. Sendo uma tradição polonesa e cultivada sobretudo nas famílias de origem polonesa, a bênção dos alimentos já faz parte dos costumes de Curitiba. Como surgiu esta tradição? Os poloneses como também os povos eslavos celebram a Páscoa com um profundo sentimento de alegria. A raiz de todo o júbilo é a Ressurreição de Cristo.

Este fato ilumina todos os acontecimentos da Semana Santa e da própria Páscoa. A alegria está presente em todos os momentos. A Páscoa é para os cristãos a festa pela qual se revive, na fé, a ressurreição de Jesus Cristo. É a celebração da passagem de Cristo e dos cristãos, da morte para a vida, das trevas para a luz, da tristeza para a alegria. É imensa a riqueza das mensagens litúrgicas, dos ritos, das cerimônias e também dos símbolos que a tradição criou. É um dos elementos simbólicos e reais da alegria pascal, é o alimento que nos sacia e pelo qual agradecemos a Deus.

A bênção de alimentos é feita justamente como um sinal de fé e de agradecimento a Deus. O alimento surge como efeito do trabalho do homem e da bondade do Senhor. E por esta bondade divina nos ficamos muito agradecidos. Levamos os alimentos para serem benzidos, como sinal da vida nova, oferecendo a Deus as primícias de tudo.

E a bênção dos alimentos no Sábado Santo nos prepara para a alegria da Ressurreição. Depois de quarenta dias de jejum e de mortificação, colocamos na mesa o que temos de melhor, para que a nossa alegria seja plena. E dos alimentos benzidos conservamos um pouco para todos os dias da semana que segue a Páscoa, porque a nossa alegria deve-se prolongar por muito tempo.

Tradicionalmente as cestas com os alimentos têm um carneirinho de manteiga, que lembra-nos o verdadeiro Cordeiro de Deus, que tira o pecado do mundo. Jesus Cristo é o Cordeiro de Deus que nos alimenta na caminhada para a Páscoa eterna.

Indispensáveis são os ovos, pintados, chamados "pisanki" e "kraszanki". A simbólica do ovo é rica. Ovo é símbolo da ressurreição. Aparentemente inanimado, contém dentro de si uma vida nova, que surge pujante para a luz do sol. De modo semelhante o sepulcro de Cristo ocultava a vida nova que irrompeu na madrugada de Páscoa. Jesus Cristo ressuscitado é o sol do mundo.

Fazem parte da cesta também a broa, presunto, linguiça, carne, manteiga, os bolos típicos do tempo da Páscoa — "babki", creme de raiz forte, sal, pimenta. Tudo envolto em toalhas multicores, cuidadosamente e artisticamente preparadas pelas donas de casa. E neste ano, a bênção solene dos alimentos será realizada no dia dois de abril, Sábado de Aleluia, às 16 horas. Mas já desde às 14 horas, teremos no Parque as apresentações culturais. Estarão também abertos os quiosques com os produtos pascuais.

Toda a cerimônia da bênção dos alimentos será abrilhantada pelo coral João Paulo II, que executará cânticos da Páscoa.

Traga sua cestinha de alimentos ao Parque João Paulo II no dia 2 de abril às 16 horas.

Um Caminho de Esperança Lech Walesa (5)

Em agosto de 1980, em um momento de crise, eu dizia àqueles que me criticavam:

— Por favor, senhores, tomem meu lugar! Conduzi a primeira etapa com sucesso, conseguimos assinar os acordos com o governo, agora é a vez dos senhores assumirem a liderança!

Ninguém aceitou. Mais tarde, voltaram novamente a me criticar. Isso faz parte da ordem das coisas: quando a situação é crítica, ninguém quer se expor na linha da frente; a partir do momento em que a situação fica mais fácil, os ataques recomeçam e as ambições se revelam. De minha parte, tomei em minhas mãos tudo o que o destino me trouxe, as coisas boas e as ruins, sem tentar abrir passagem no meio da multidão a golpes de cotovelo para chegar à frente. Hoje, com o Solidariedade em ação, mas ainda em meio a tantas dificuldades, algumas pessoas chegam a me dizer, que, "se Walesa não existisse, precisaria ser inventado".

Certo dia, recebi uma carta que dizia: "O senhor tem muita sorte, sr. Walesa. O senhor praticamente não foi afetado pelas leis marciais e até mesmo o Santo Papa encontra tempo para vir tagarelar com o senhor. Eu, que em toda minha vida me comortei honestamente, sofri um acidente e fiquei com um defeito na perna e, ao fazer uma peregrinação, consegui ver o papa apenas de longe. O senhor crê que isso é justo, acha que o senhor merece tanto?"

Talvez você esteja certo, meu amigo. Durante toda sua vida, minha mãe desejou fazer uma peregrinação à Virgem Negra, no mosteiro de Jasna Góra em Czestochowa. Em vez disso, ela viajou para os Estados Unidos e acabou morrendo num acidente de carro, em 1975. Ela jamais conseguiu realizar seu sonho. Mas veja só como age o destino: eu é que acabei indo ao santuário da Virgem Negra, que dormi no mosteiro de Jasna Góra. Sem ter feito esforço para isso, o destino me presenteou com aquele que havia sido o sonho mais caro de minha mãe. Será que mereci? Tenho a impressão de que não. Quando penso na alma pura e boa de minha mãe, só posso concluir que ela merecia muito mais do que eu. Mas, se fui convidado a ir a Jasna Góra, deveria ter recusado? Chego mesmo a me perguntar, quando passo uma hora conversando em particular com o papa: será que não estou tomando o lugar de outra pessoa?

(continua)

CONVOCAÇÃO

A Diretoria do Grupo Folclórico Polonês do Paraná — WISTA, cumprindo determinação estatutária, convoca os Fundadores, Sócios e Sócios Atuentes com direito a voto, para Assembleia Geral Ordinária, a ser realizada dia 10-04-88 às 15:00 horas em 1.ª convocação e às 15:30 horas em 2.ª convocação, com qualquer número de votantes.

PAUTA DO DIA

Discutir e apreciar o relatório anual apresentado pela Diretoria, as contas da Tesouraria e o parecer do Conselho Fiscal.

José Luiz Kaniak
Presidente

"Dar Młodzieży" em Paranaguá

O navio escola "Dar Młodzieży" chegará ao porto de Paranaguá e estará à disposição do público para visita no período de 02 a 08 de abril do corrente ano.

"Dar Młodzieży" é o sucessor do conhecido navio polonês "Dar Pomorza". É um dos maiores veleros do mundo, sendo razão de orgulho da marinha mercantil polonesa.

A tripulação dele é constituída por mais de 100 estudantes da Escola Superior da Marinha Mercantil Polonesa, os quais durante a viagem de vários meses ganham experiência e as mais altas qualificações profissionais.

O navio está retornando a Polônia das festividades dos 200 anos da Austrália, das quais foi convidado de honra.

Com a visita ao Porto de Paranaguá a marinha mercantil polonesa quer salientar as estreitas relações econômicas e culturais polono-brasileiras e também as ligações emocionais com o grande número dos cidadãos brasileiros de origem polonesa, descendentes dos emigrantes poloneses do século XIX e XX ao Brasil.

O Capitão e toda a tripulação de "Dar Młodzieży" convidam todos os interessados — tanto os representantes das autoridades locais, como os descendentes dos emigrantes poloneses a visitar o navio no período de sua escala em Paranaguá.

No entanto, a fim de lhes orientar quanto à chegada no porto e a entrada no cais comercial,

solicita-se sua atenção para os itens abaixo relacionados:

1. **Automóveis e ônibus:** Tais veículos deverão estacionar nas laterais do lado de fora do portão de entrada do porto, que localiza-se no quilômetro 0 da BR 277. Portanto fica estabelecido que salvo disposição em contrário, é proibido o ingresso destes veículos em área portuária, bem como estacionar de frente ao portão principal.

2. **Visitantes:** Cada veículo, seja ele automóvel ou ônibus, deverá ter um responsável denominado como "coordenador de grupo" que terá as seguintes obrigações: A) Relacionar o pessoal daquele veículo em uma folha de papel almaço e em letras de forma preencher as seguintes informações: Nome completo e documento de identificação de cada visitante. B) Ao chegar no Porto de Paranaguá, cada coordenador de grupo dirigirá-se ao portão principal de entrada ao porto, onde entregará a relação completa dos visitantes para o fiscal portuário, o qual, após conferência, autorizará o ingresso dos visitantes na faixa portuária.

Favor notar, que o horário normal para ingresso de visitantes é das 08:00 às 18:00 horas. Ressaltamos que a Administração dos Portos de Paranaguá não se responsabiliza por eventuais acidentes que possam ocorrer na faixa portuária, ficando assim cada coordenador responsável pelo seu grupo.

ACONTECEU... "LUD"

ORDENAÇÃO SACERDOTAL



Pe. Luiz Carlos de Oliveira

Neste dia 8 de abril, às 19:30 horas, os Padres Vicentinos se alegram pela Ordenação Sacerdotal do jovem Luiz Carlos de Oliveira. O bispo que conferirá a Ordenação Sacerdotal é Dom Tiago Postma, bispo de Garanhuns, Pernambuco. E a ordenação será na Igreja matriz de Guarani das Missões, Rio Grande do Sul. Por que essa ponte entre Nordeste e Sul do Brasil? E que os pais do néo-sacerdote, Delfino e Catarina de Oliveira, residem em Guarani das Missões e o filho já esteve por dois anos na Diocese de Garanhuns, onde exerceu a Ordem do Diaconato, e pretende voltar para lá depois de ordenado padre. Ao Padre Oliveira e à sua família os Parabéns e votos de felicidades!

SAI O REGISTRO DEFINITIVO PARA O PARTIDO LIBERAL

O Tribunal Superior Eleitoral — TSE — concedeu o registro definitivo ao Partido Liberal. Isso significa que o PL está habilitado a lançar candidatos a qualquer nível na administração pública, de prefeito a presidente da República. Além dele, possuem registros definitivos outros seis partidos: PMDB, PFL, PTB, PDT, PDS e PT. O presidente do PL, deputado Alvaro Vale (RJ) atribui o êxito à modernidade do partido: "O PL é moderno e jovem — 705 dos nossos filiados têm menos de 27 anos. E o entusiasmo do jovem tem sido fundamental no trabalho e divulgação do nosso partido", disse Alvaro Vale em tom emocionado.

REFORMA AGRÁRIA

Segundo a lei que fixou o 1.º Plano Nacional de Reforma Agrária, assinada em 1985, início da nova República, entre 1985 e 1987 deveriam ser assentadas 450 mil famílias. Contudo, até o começo de 1988 foram assentadas menos de 24 mil famílias, ou 3% do prometido. Durante os três anos foram assinados 398 decretos, correspondentes a 2.323.986 hectares e 214 fazendas conseguiram se imitar na posse. O Plano Nacional fixa para 1988 uma meta de mais de 450 mil famílias, mas o ministro Jáder Barbalho, do Mirad, já reconheceu publicamente que serão assentadas somente 200 mil. Cadê a Constituinte?

EXCESSO DE AÇÚCAR

Você sabia que o organismo humano não necessita mais do que 50 gramas de açúcar diários? Este é o limite indicado pela Organização Mundial da Saúde. Mas no Brasil a média de consumo diário é de 120 gramas, muitas vezes mais também do que é consumido na Europa e nos Estados Unidos. Eis a razão da péssima situação dentária da população brasileira.

PAPA COM STROESSNER

A grande expectativa da opinião pública internacional com relação ao processo político paraguaio, depois da "releição" do general Alfredo Stroessner, a 14 de fevereiro, é a viagem que o papa João Paulo II fará àquele país, em maio próximo. O papa já teria concordado em visitar a cidade de Encarnación, onde nasceu o general Stroessner, o que poderia ser interpretado como um apoio ao regime ditatorial, implantado em 1954. A Igreja Católica paraguaia apoia o Acordo Nacional, pelo qual seriam realizadas eleições gerais e livres no país.

CRÍTICAS INTESTINAS

E as críticas ao governo não param. E desta vez vêm de dentro do próprio governo. O ministro das Minas e Energias, Aureliano Chaves, disse que o presidente José Sarney precisa parar de se preocupar se o seu mandato vai ser de quatro ou cinco anos e começar a governar o País. "Não adianta estar no governo. É preciso exercer este governo, fixando prioridades", disse o mineiro. Quando as críticas são de fora, podem até ser suspeitas, mas, vindo do próprio governo...

AS FESTAS DA MUNDIALIDADE

Propomos neste FLASH algumas datas a serem celebradas como momentos de informação, conscientização e compromisso para os grandes problemas do mundo.

- 1.º de janeiro: Dia mundial da Paz.
- Último domingo de janeiro: Dia mundial em favor dos doentes de hanseníase.
- 8 de março: Dia mundial da mulher.
- 21 de março: Dia contra a discriminação racial.
- 7 de abril: Dia mundial da saúde.
- 1.º de maio: Festa dos Trabalhadores.
- 5 de junho: Dia mundial do ambiente.
- 14 de junho: Dia dos direitos dos doentes.
- 8 de setembro: Dia mundial da alfabetização.
- 16 de outubro: Dia mundial da alimentação.
- 24 de outubro: Dia mundial do desenvolvimento.
- 10 de dezembro: Dia mundial dos direitos do homem.

CASO DO MOTEL

O prefeito de São Paulo, Jânio Quadros, considerou "ultrajante para os professores e alunos" a existência de um motel nas proximidades da Faculdade São Judas Tadeu, no bairro da Mooca. No seu estilo, ordenou ou a mudança de atividade ou a prefeitura fará a desapropriação do prédio para transformá-lo em algo mais decente, como uma creche, um hospital, qualquer coisa assim.

NOTÍCIAS

FABRICAS DE ANJOS

A Organização Mundial da Saúde (OMS) informou que de 3 a 5 milhões de mulheres brasileiras interrompem deliberadamente a gravidez cada ano, o que equivale a 10% dos abortos praticados em todo o mundo. "Isto serviu para dar ao Brasil o título de primeiro País abortivo". A mesma organização afirmou ainda que no Brasil nascem anualmente 2.500.000 crianças e que o número de abortos, em alguns estados, duplica ao de nascimentos. Acusa também que esta prática, devido à sua clandestinidade e à falta de higiene, provoca a morte de umas 400.000 mulheres por ano. A região Sul, mais desenvolvida e rica, segundo a OMS, é responsável por 70% dos abortos, enquanto que no Nordeste este número é de 20%. As "fábricas de anjos" como são chamadas as clínicas clandestinas de abortos, funcionam nas grandes cidades. No Rio de Janeiro, por exemplo, cerca de 50 médicos vivem desta prática, atuando em 17 clínicas diferentes.

LARVA CONTRA COCA

Os plantadores de coca do Peru estão preocupados e o governo está exultante. E que surgiu um novo e, até agora, imbatível aliado das forças da lei que procura tirar do país a incômoda fama de ser um dos principais produtores mundiais de cocaína. Não se trata de um esquadrão especial antidrogas, nem dos marines norte-americanos. O novo inimigo dos traficantes é a larva de uma minúscula mariposa branca, chamada malumbia, que se alimenta exclusivamente de folhas de coca, devorando-as com o insaciável apetite das larvas. A malumbia foi descoberta há mais de 50 anos por um entomólogo dos Estados Unidos e era muito encontrada no Peru. Mas, um ano passado, ela se transformou numa verdadeira praga e em poucos meses destruiu mais de 20 mil hectares de plantações de coca, causando aos plantadores um prejuízo equivalente a 3,2 milhões de cruzados.

BBC

Você sabia que a British Broadcasting Corporation (BBC) transmite atualmente os seus programas de rádio em 37 línguas diferentes, atingindo um universo de cerca de 120 milhões de pessoas nos diversos continentes? Por este motivo e argumentando mais que este trabalho contribui para o "entendimento geral" da humanidade, parlamentares britânicos acabam de enviar ao Comitê Nobel proposta de candidatura desta instituição — criada há 50 anos — ao prêmio Nobel da Paz.

VOCE QUER SER RELIGIOSA... SEM IR A UM CONVENTO?

Na Igreja, sempre nascem novas formas de servir a Deus. Veja só: a Irmã nasceu na Itália, inspirada em Dom Opus, o pai dos pobres e defensor dos pobres. E está chegando ao Brasil. Se você, menina, quer se consagrar a Deus de uma forma mais comprometida, mas sem estar dentro do convento, pense, decida e escreva para:

Instituto Secular Maria de Nazaré
Caixa Postal, 2510
80001 — Curitiba-PR